

Jeszke, Jaromir

"Nędzarze w średniowiecznej Europie",
Jean-Louis Goglin ; przeł. Zofia
Podgórska-Klawe, Warszawa 1998 :
[recenzja]

Medycyna Nowożytna 6/2, 167-169

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RECENZJE I OMÓWIENIA

Jean-Louis Goglin, *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, przełożyła Zofia Podgórska-Klawe, Oficyna Wydawnicza Volumen i Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998, ss. 220.

Na półkach księgarskich pojawiła się kolejna książka z francuskiej serii La Nouvelle Marianne (Nowa Marianna). Jean – Louis Goglin napisał dziełko pt. *Nędzarze w średniowiecznej Europie*. Wydanie dla polskiego czytelnika, jak zawsze starannie, przygotowała Oficyna Wydawnicza Volumen wraz z Domem Wydawniczym Bellona, a przekładu dokonała Zofia Podgórska – Klawe. Książka wpisuje się w ważny we Francji, nurt historiograficzny – antropologię historyczną – koncentrujący swoją uwagę na problemach życia codziennego w przeszłości. Publikacje z serii La Nouvelle Marianne oswoiły już polskiego czytelnika z taką perspektywą historiograficzną. Praca powstała w wyniku dyskusji i sporów naukowych. Sam autor tak o tym pisze: „Ubóstwo i wszystkie związane z tym zagadnienia były tematem konwersatorium prowadzonego przed kilkunastoma laty przez Michela Mollata. Niniejsza praca o skromnych ambicjach eseju, jest zaledwie odbłyskiem ustaleń tam dokonanych, a odnoszących się do tych bolesnych problemów. Ale nawet jeśli zawarte w niej stwierdzenia nie wytrzymały próby czasu, to jednak pozwolą na poszerzenie pola badawczego o nowe zagadnienia i tym samym zwiększą zakres naszej wiedzy”. Skromne te założenia zostały zrealizowane z nadatkiem. Z całą pewnością nie jest to tylko esej, choć książka napisana została przystępnym językiem, co czyni ją atrakcyjną także dla osób nie parających się zawodowo historią. Walory narracyjne pracy są w wysokim stopniu także zasługą tłumaczki, cenionego historyka medycyny. Celem książki było przedstawienie świata nędzy i cierpienia. Nie każdy biedak znalazł się jednak w kręgu uwagi autora *Nędzarzy w średniowiecznej Europie*, ale ten tylko, który w środowisko nędzarzy wtrącony został wbrew

własnej woli. Tych, którzy uczynili to z własnego wyboru, a więc eremitów, dobrowolnie ubogich, zakony żebrzące itp., Jean Louis Goglin nie obdarzył swoim zainteresowaniem. I jest to wybór świadomy. Choć niewątpliwie zakres terytorialny książki lokuje ją wśród lektur dotyczących historii powszechnej, to zauważyć należy, że autor rzadko w swoich analizach wychodzi poza obszar basenu Morza Śródziemnego i Europy Zachodniej. Tereny Europy Środkowej i Wschodniej niemal całkowicie wymykają się uwadze Goglina.

Książkę podzielono na trzy zasadnicze części: 1. Cierpienie, ubóstwo i społeczeństwo; 2. Społeczeństwo i opieka społeczna; 3. Ubodzy a społeczeństwo. Pierwsza część książki charakteryzuje wieloaspektowo źródła ubóstwa oraz stosunek chrześcijan do tego zjawiska. Najbardziej interesujący wydaje się być tutaj wątek traktujący o, zachodzącym w XI – XIII w. procesie przekształcania nędzy wynikającej z wyobcowania jednostki z właściwej dla niej grupy społecznej do wyniesienia nędzarza, chorego, ułomnego, pielgrzyma, na piedestał. To pod ich łachmanami kryć się miała postać Chrystusa. Stosunek do świata choroby i ubóstwa był więc zarazem stosunkiem do Niego. Nie można więc było przejść obok Niego obojętnie, a to stwarzało konieczność aktywności, początkowo indywidualnej, a później instytucjonalnej. Goglin mówi więc o Pani Biedzie. Rozwija i uzupełnia w ten sposób problem, który zasygnalizował już w swojej słynnej książce *Dzieje szaleństwa w dobie klasycyzmu* Michel Foucault – nędzarza i chorego jako weryfikatora postaw moralnych ludzi późnego średniowiecza i wczesnych okresów nowożytnych. Na tym tle ukazany został stosunek do nich zakonów i tworzonych przez nich instytucji opiekuńczych, a także odbicie tych zjawisk w ówczesnej sztuce i hagiografii. Nasilenie się obszaru nędzy, wynikające z niesprzyjających warunków ekonomicznych, wojen, epidemii, a w szczególności grasowania „czarnej śmierci” i bezsilności wobec niej medycyny, obecne XIV i XV w., powoduje z wolna zmianę stosunku do nędzarzy na bardziej restrykcyjną. Wynika to z narastającej świadomości, zarówno wśród ludzi Kościoła jak również władzy, zagrożenia społecznego. Goglin nie pokusił się jednak o rozważenie, jak uczynił to wiele lat wcześniej Foucault, konsekwencji ideologicznych płynących ze zmiany takiego nastawienia wobec chorych, biednych i wszelkiego innego rodzaju „ludzi gościńca”. A przecież jest ogromna różnica pomiędzy organizacją instytucji opiekuńczo – leczniczych płynącą z chęci realizacji w takiej właśnie formie chrześcijańskiego miłosierdzia a lokalizacją w tego typu instytucjach grup ludzi z punktu widzenia

władzy i Kościoła niepożądanych. W obu przypadkach podejmowanymi wobec nędzarzy działaniami sterują bowiem odmienne formy świadomości społecznej.

Dla historyka kultury medycznej szczególnie interesująca może być druga część książki, traktująca o opiece społecznej. Niewątpliwym jednak mankamentem tej partii książki Goglina jest ograniczenie zakresu analizy niemal wyłącznie do terenu Francji. W kręgu zainteresowań autora znalazły się szpitale, leprozoria i inne formy dobroczynności. Te ostatnie ukazane zostały przede wszystkim, choć nie wyłącznie, na paryskich przykładach. Opisuując wspólnoty przytułkowe autor akcentuje fakt, że stanowiły one „szczególnie interesujący mikrokosmos”. Owa mikrospołeczna, całościowa, perspektywa stanowi niewątpliwym walor tej części książki Goglina, szczególnie, że próbuje on tutaj łączyć mikrohistoryczne ujęcie z szerokim tłem ówczesnych wydarzeń i stanem medycyny w tamtym okresie. Ta część Nędzarzy, może ze względu na przyjętą perspektywę historiograficzną, wywoływać jednak wrażenie statycznego obrazu wspólnot przytułkowych.

Nie można powiedzieć tego o części ostatniej traktującej o stosunku tytułowych nędzarzy do otaczającego ich społeczeństwa. Zaprezentowano tutaj, ukazując ich dynamikę, różne rodzaje postaw od pogodzenia się ze swym stanem poprzez różne formy buntu, aż po otwarte rebelie skierowane przeciwko zjawisku nędzy, choć rzadko przeciwko jej społecznym źródłom. „Człowiek średniowieczny – konkluduje Goglin – jest rozdarty pomiędzy niezwykle wzniosłym ideałem religijnym a nazbyt ludzką rzeczywistością”. Pracę uzupełnia tablica chronologiczna oraz indeks nazwisk.

Niewątpliwie warto sięgnąć po tę książkę. Historyk, student lub po prostu zainteresowany problemami codzienności w przeszłości czytelnik znajdzie tam wiele interesujących informacji i będzie się mógł zmierzyć z własnymi w tej mierze wyobrażeniami. Polski czytelnik będzie mógł się pokusić także o porównanie pomiędzy „światem nędzy”, który opisuje Goglin, a losem średniowiecznych nędzarzy we wschodniej części Europy. Musi to jednak już uczynić na podstawie innych lektur.

Jaromir Jeszke

(Poznań)